

Tomasz W. Stepień

Gra

I

Pułkownik brytyjskich Sił Kosmicznych był właśnie w trakcie swojego codziennego dyżuru w bunkrze dowodzenia

satelitarną bronią antyrakietową. Jego zmiana trwała normalnie sześć godzin, ale z powodu choroby zmiennika

dołożono mu dwie dodatkowe godziny. Był wściekły jak jasna cholera. No bo co można było tu robić? Nie wziął ze

sobą nic do czytania, a jak na złość brygadier nakazał w zeszłym tygodniu odłączyć ich system od ogólnie dostępnej

Sieci, twierdząc, że po pierwsze uniemożliwia to próby włamania do systemu (nasz pułkownik musiał mu niechętnie

przyznać rację), a po drugie, pracownicy koncentrują się na pracy, a nie na prywatnych pogaduszkach, grach

komputerowych, szperaniu po bazach danych itp. I nagle przyszło olśnienie! Przecież w szafce powinien być stary 2-D

TV! To było to! Natychmiast poszedł sprawdzić, czy ma rację. Miał. Modląc się do wszystkich elektronicznych bogów

świata, nacisnął przełącznik. Po chwili westchnął z ulgą. Sprzęt działał! Wyszukał kanał sportowy, wiedząc, że właśnie

powinna lecieć transmisja z meczu rugby pomiędzy Cardiff United a Bradford City. Urodził się w Bradford, więc

natychmiast zaczął kibicować tej właśnie drużynie.

II

- Proszę Państwa!! - wrzeszczał podekscytowany spiker kanału informacyjnego - Przerwywamy właśnie nasz normalny

program, aby przeprowadzić transmisję na żywo z ataku rakietowego, jaki przeprowadzają właśnie

Czerwone Chiny!

Nie, proszę się nie denerwować! To nie my jesteśmy celem, lecz Europa. Jak podają nasze źródła, w kierunku Europy

zostało wystrzelonych około czterdziestu rakiet międzykontynentalnych zawierających głowice jądrowe!

- Dokładnie rzecz biorąc, czterdzieści sześć - rozległ się głęboki basowy głos, należący do reżysera nadzorującego

przebieg programu.

- Dziękuję, Bob - odparł spiker. - Proszę się nie wyłączać, za chwilę przedstawimy państwu aktualizację wydarzeń oraz

przewidywane miejsca trafień poszczególnych rakiet. Specjalnie dla Państwa i Kanału 69, Andrew McClusky.

III

Zdegustowany oficer odwrócił się z niesmakiem od telewizora. Jego ulubiona drużyna przegrywała z tą bandą

walijskich darmozjadów! To nie do pomyślenia! Przecież oni nawet nie usunęli ze swego herbu tego cholernego

smoka. Przecież to jawna obraza dla każdego Anglika, których patronem jest Św. Jerzy, pogromca smoków. I nagle w

głowie pułkownika powstał pomysł, jak przytrzeć nosa tym wrednym psiarzom. Gdyby udało mu się odłączyć satelitę,

przez którego szła transmisja, to sponsorzy oraz firmy, które wykupiły czas reklamowy byłyby bardzo niezadowolone.

A skoro mecz odbywał się w Cardiff... Nasz pułkownik szybkim krokiem podszedł do konsoli. Ustalenie, przez którego

satelitę idzie transmisja, z pomocą jego wojskowego sprzętu zajęło mu niespełna pięć sekund. Pech chciał, że był to

satelita stanowiący część systemu wczesnego ostrzegania przed atakiem raketowym. Wojsko nie mogąc już liczyć na

tak duże dotacje jak kiedyś, musiało samo zadbać o zdobycie finansów. Tak więc na kilku satelitach umieszczono

transpodery do transmisji programów telewizyjnych... Gdyby więc chciał wyłączyć transmisję, musiałby

odciąć część

sieci odpowiedzialnej za bezpieczeństwo kraju. Jego palce zatańczyły na klawiaturze. Otworzyłyby się okno,

umożliwiające niezauważone przedostanie się rakiet nad środkową Anglię. Ale kto do cholery wierzy w możliwość

wybuchu wojny nuklearnej w dwudziestym pierwszym wieku? Bądźmy poważni. Uśmiech pełnego samozadowolenia

wykwitł na twarzy pułkownika, kiedy wyłączył satelitę.

IV

Na ekranach telewizorów w Stanach pojawiła się plansza pokazująca w dość obrazowy sposób rakiety zbliżające się do

Europy.

- Tu znów Andrew McClusky z bezpośrednią transmisją z ataku atomowego przeprowadzanego przez Czerwone Chiny

na Zjednoczoną Europę. Jak pokazuje nasz diagram, większość rakiet kieruje się w stronę kontynentalnej Europy.

Dokładne liczby to: dwadzieścia trzy rakiety idące na Niemcy, siedem na Francję, sześć na Wyspy Brytyjskie, trzy na

Włochy, po dwie w Holandię, Belgię i Hiszpanię oraz jedna w Portugalie. Pociski znajdują się w zasięgu rażenia obrony

satelitarnej za... Bob?

- Za czterydzieści siedem sekund, Andrew.

- Dziękuję, Bob. Jak państwo widzą, pierwsze zostaną zaatakowane Włochy. Właśnie otrzymaliśmy informację od

naszych ekspertów, że podwyższony poziom promieniowania z części europejskich satelitów może oznaczać

szycowanie laserów do zestrzeliwania zbliżających się rakiet. Tak! Są pierwsze strzały!! Na razie punkty dla

obrońców!!!! Rakiety mające uderzyć we Włochy zostały kompletnie zniszczone. Ale to nie wszystko! Włosi

zniszczyli również kilka innych rakiet. Bob?

- Zostało zniszczonych sześć rakiet, których celem były Niemcy oraz dwie francuskie.

- Dziękuję, Bob. Jak więc państwo widzą, na razie obrońcy mają przewagę. Kolejne satelity atakują rój rakiet. Państwo

widzą tylko diagram, ale ja w studiu mam możliwość korzystania z niesamowitej jakości obrazu nadawanego przez

najnowszy radioteleskop astronomiczny Hubble-23. A wszystko dzięki uprzejmości naszego sponsora, którym jest

dzisiaj Armia Czerwona, Inc. Wygląda to wprost prześlicznie! Te wszystkie rozbłyski! Te wszystkie różnokolorowe

wybuchy! A tak przy okazji, czy zdają sobie państwo sprawę, iż jedna łódź podwodna, przenosząca rakiety balistyczne,

kosztuje trzy miliardy dolarów?!

- Plus podatki i koszty utrzymania, Andrew.

- Tak, Bob, masz rację. Plus podatki i koszty utrzymania. Ale wracając do bieżącej sytuacji. Nasi napastnicy zostali

mocno przetrzebieni. Zostało już tylko sześć rakiet. Dwie lecą do Niemiec, jedna do Francji, a pozostałe do naszych

europczych kuzynów. Rakieta zmierzająca do Francji manewruje w celu przebicia się przez obronę, ale chyba jej się

nie uda. Zbliży się do linii trzydziestu jardów, państwo wybaczą mi to footballowe porównanie. Jednak została

zestrzelona! To samo z raketami niemieckimi! Zostały już tylko trzy pociski, które zmierzają do naszych arystokratycznych kuzynów. Wydaje mi się, że mogą przejść! Tak, przebiły się!!!! To niesamowite, ale udało się!!!

Rakiety trafiły w cel!!! Jak to możl....

V

W odległości kilku tysięcy mil od stacji nadawczej Kanału 69 rozpętało się atomowe piekło, w którym straciło życie

trzydzieści kilka milionów ludzi, zaś popularność Kanału 69 zwiększyła się o osiem punktów skali

procentowej.